

Kazimierz S. Ożóg

Pamięć lat 1912 i 2012: artystyczny plon dwóch Skargowskich rocznic (sztuki plastyczne)

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 21, 361-375

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Kazimierz S. Ożóg¹

(Uniwersytet Opolski)

Pamięć lat 1912 i 2012: artystyczny plan dwóch Skargowskich rocznic (sztuki plastyczne)

Celem niniejszego tekstu jest nakreślenie wycinkowego problemu związanego z obszarem, który poddałem badaniom niedługo przed rocznicą czterech wieków upływających w roku 2012 od śmierci Skargi: ikonografii tej osoby². Spojrzenie na sztuki plastyczne i kreowane w nich wyobrażenia tego królewskiego kaznodziei dają między innymi niezwykle obraz związany ze zmieniającą się recepcją tego jezuitę na przestrzeni wieku. U początków poprzedniego stulecia jawił się on jako postać wyniesiona do sfer transcendentnych poprzez mesjaniistyczne koncepcje wieku XIX, ugruntowane niezwykle mocno oddziałującym na narodową wyobraźnię dziełem Matejki i niezliczonymi komentarzami, które z królewskiego kaznodziei uczyniły narodowego apostoła, proroka i mesjasza³. W początkach wieku obecnego narodowy bohater, jakim Skarga był jeszcze w przededniu II wojny światowej, stracił wiele ze swojej mocy, stając się jedynie

¹ Dr Kazimierz Sebastian Ożóg — Urodzony w 1978 w Lublinie, historyk sztuki i historyk, absolwent Instytutu Historii Sztuki KUL (2002 — magisterium, 2005 — doktorat, pod kierunkiem prof. Lechosława Lameńskiego) oraz Instytutu Historii UO. W latach 2006–2011 pracownik PWSZ w Głogowie, od 2010 roku adiunkt w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Opolskiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych ze współczesnymi pomnikami (*Miedziany Pielgrzym. Pomniki Jana Pawła II w Polsce w latach 1980–2005*, Głogów 2007) oraz ikonografią Piotra Skargi (*Orzeł biały na tle mroków nocy. Ikonografia Piotra Skargi*, Kraków 2012). Obecnie przygotowuje do druku książki: *Pomniki Lublina* oraz *Współczesny Głogów w poszukiwaniu swojej tożsamości*, pracuje nad obszerną monografią dotyczącą substancji pomnikowej i parapomnikowej w Polsce w latach 1989–2014.

² Próba ich kompletnego zebrania wypełniła obszerną książkę, prezentującą w fotografiach i opisach około stu pięćdziesięciu wizerunków: K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy. Ikonografia Piotra Skargi*, Kraków 2012, ss. 304+48. Szkicowym tekstem odnoszącym się do problemu przedstawień królewskiego kaznodziei stał się rozdział ogłoszony drukiem w początkach roku Skargowskiego: tenże, *Ikonografia Skargowska*, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo. Księga pamiątkowa z okazji czterechsetlecia śmierci ks. Piotra Skargi SJ*, red. R. Darowski SJ, St. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 247–308.

³ Kwestii „przemiany” Skargi, dokonanej w kulturze narodowej w wieku XIX poświęcony jest tekst: K. S. Ożóg, *Słowo o Złotoustym. Dziewiętnastowieczna metamorfoza wizerunku Piotra Skargi*, „Ethos” 2012, nr 1–2 (97–98), s. 279–291.

znakiem wspomnienia czasu, w którym priorytety były inne, odmienna hierarchia wartości, ogólnonarodowe dążenia były jasne i stałe.

Trudno wyzbyć się wrażenia, że obecnie tamten Skarga nie jest już potrzebny. Świadomość ta opiera się na obserwacjach wymiaru i przebiegu dobiegającego końca, w momencie pisania tych słów, Skargowskiego roku jubileuszowego 2012. Nawet wrześnieowe ogłoszenie decyzji o pragnieniu wznowienia procesu beatyfikacyjnego, wygłoszone w czasie podniosłej mszy w kościele św. Piotra i św. Pawła w Krakowie, nie miało szans przebić się do szerszej grupy odbiorców. Kilka konferencji, które Skardze poświęcono, zebrało niewielką publiczność (w porównaniu do tłumnych i szeroko komentowanych spotkań dedykowanych mu w latach 1912 i 1936), spośród naukowców aktywizując przede wszystkim literaturoznawców, znajdując względnie niewielki oddźwięk wśród historyków, historyków idei oraz socjologów. Charakterystyczny i dla niektórych bolesny brak zainteresowania Skargą jest symptomem naszego czasu, zupełnie różnego od pejzażu poprzednich stuleci, w których wykreowana legenda Pawuskiego miała konkretne zadania związane z wyczekiwaniem odrodzeniem państwowości, pracą nad pokonaniem historycznych wad, przewyciężeniem wewnętrznych ograniczeń.

Czas rocznicy roku 1912 był przecież niezwykle. Narastające napięcie i wydarzenia polityczne na scenie europejskiej, nowe sojusze, rozgrywki militarne na Bałkanach dawały wyraźne znaki, że nieuchronnie nadchodzi czas międzynarodowego konfliktu. W świadomości narodowej Polaków, podzielonych między trzy cesarstwa, musiałyby on przynieść przewartościowania dające w efekcie wskrzeszenie Rzeczypospolitej. Skala wojny, która miała rozpocząć się w roku 1914, w ocenie historyków inicjującej ostatecznie dzieje wieku XX, daje się porównać z poziomem zainteresowania Skargą, jaki w 1912 roku możemy bez trudu obserwować. Od siedmiu dekad jezuita ten trwał w panteonie niezwykłości narodowych: już nie tylko jako mistrz języka, co było niezmiennie trwającym przez stulecia rysem pamięci o nim, ale przede wszystkim jako wizjoner, wieszcz i prorok patrzący z niezwykłą jasnością na dzieje swej Ojczyzny, dokonujący rozrachunku z jej słabościami, wskazujący możliwe drogi poprawy i dojścia do wielkości i siły. Wieszcz ten został ostatecznie wykreowany przez innego wieszca: Adama Mickiewicza w jego paryskich wykładach dawanych w Collège de France w latach 1841–1842⁴.

Od niespełna połowy wieku Skarga dodatkowo trwał w powszechnej wyobraźni jako gniewny kaznodzieja, wznoszący z wystudiowaną rozpacą ramiona

⁴ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, [w:] tenże, *Dziela*, t. 8, oprac. J. Maślanka, przekł. L. Płoszewski, Warszawa 1997, s. 32–40, 539–554, 567–582, 583–597; tenże, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, [w:] tenże, *Dziela*, t. 9, oprac. J. Maślanka, przekł. L. Płoszewski, Warszawa 1997, s. 193–206. Po Mickiewiczu pozycję Skargi jako narodowego proroka potwierdza m.in. Witwicki czy Bartoszewicz: S. Witwicki, *Wieczory pielgrzymy. Rozmaitości moralne, literackie i polityczne*, t. 1, Paryż 1844, s. 253–289; J. Bartoszewicz, *Historia literatury polskiej potoczny sposobem opowiedziana*, t. 1, Kraków 1877, s. 258–268.

nad innowierczym dworem, warcholskimi magnatami, słabym władcą; ustawiony na jednym poziomie z postacią silną i odmienną od króla z dynastii Wazów — kanclerzem Zamoyskim. Ta niezwykle silna malarska wizja młodego Matejki⁵, wchodząca w skład wielkiego tryptyku rozliczeń z przeszłością narodu (będąc środkową jego częścią, pomiędzy „Stańczykiem” a „Rejtanem”), została pokazana publicznie wiosną 1864 roku. Oddziaływała na wyobraźnię zarówno znawców, chwalących ogromną klasę tego płótna, jak i szerokich rzesz odbiorców, ekscytujących się pozornie prostą wymową dzieła, upowszechnioną niezliczonymi reprodukcjami i kopiami, dostępnymi każdemu⁶.

Temat Skargowskiej ikonografii, do czasu Matejki toczącej spokojny żywot, to dzieje wizerunku osoby obecnej w wytworach sztuki, jednak nigdy w skali, jakiej doświadczali jego współbracia zakonni, którzy zostali wyniesieni na ołtarze. Nasz kaznodzieja nie posiada żadnego wizerunku, w stosunku do którego dysponowalibyśmy pewnością, że jest przedstawieniem wykonanym za jego życia. Historycznie pewnym co do daty jest namalowany w dekadę po śmierci Skargi obraz Hermana Hana „Alegoria Kościoła” znajdujący się w Buczku Wielkim, na którym zakonnik znalazł się pośród innych autentycznych postaci Kościoła przełomu wieków XVI i XVII⁷. Prawdopodobnie niedługo po śmierci kaznodziei powstała grafika sygnowana przez Carela de Mallery działającego w Antwerpii, w której jezuita został ukazany w modlitwie przed krzyżem oraz, w typowej dla artysty konwencji, w dodatkowym przedstawieniu notującym głoszoną przez niego przed dworem homilię⁸. Wiele wskazuje na bardzo wczesną metrykę portretu znajdującego się w posiadaniu krakowskiego Arcybractwa Miłosierdzia⁹, jak i zaginionych w większości wizerunków malowanych dla zakonnych kolegiów, spośród których warto zwrócić uwagę na portret z Krakowa i nieistniejący najpewniej konterfekt z Kalisza¹⁰. W XIX wieku zainteresowanie Skargą wzmagają się, ale

⁵ Na temat „Kazania Skargi” czytaj m.in.: S. Tarnowski, *Matejko*, Kraków 1897, s. 71–97, 114–116; S. Witkiewicz, *Matejko*, Warszawa 1950, s. 28–32 i in.; J. Starzyński, *Jan Matejko*, Warszawa 1962, s. 14 i n, il. 7–15, II; T. Jaroszyński, *Jan Matejko. Kazanie Skargi*, Warszawa 1913; M. Porębski, *Jana Matejki Kazanie Skargi*, Warszawa 1953; J. Tazbir, *Kazanie Skargi Jana Matejki*, [w:] tenże, *Prace wybrane*, t. 5: *Szkice o literaturze i sztuce*, Kraków 2002, s. 35–56.

⁶ Kwestii roli dzieła Matejki w budowaniu legendy i znaczenia Piotra Skargi poświęcony jest jeden z rozdziałów mego studium dotyczącego ikonografii jezuit: K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy...*, s. 131–167.

⁷ J. S. Pasierb, *Malarz gdański Herman Han*, Warszawa 1974, s. 131 i nast.; M. Paździor, *Nieznany obraz „Koronacja NMP” z XVII w., dzieło Hermana Hana*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1968, t. 30, nr 4, s. 465 i nast.

⁸ M. Dzieduszycki, *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 2, Kraków 1869, s. 575 i n; J. Sygański, *Działalność Ks. Piotra Skargi T. J. na tle jego listów 1566–1610*, Kraków 1912, s. 113.

⁹ J. Smoliński, *Portret Skargi w Lublinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 39, s. 808; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, s. 51. Por. też: J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 117.

¹⁰ J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 117, tabl. I; S. Chodyński, *Seminaryum Włocławskie. Szkic historyczny na podstawie akt i dokumentów miejscowych*, Włocławek 1904, s. 291; J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s. 301.

artyści, w większości wypowiadający się na jego temat w grafice, aż do czasu Matejki nie odczytywali postaci jezuity w kategoriach patriotycznych. Stąd większość redakcji nie wnosi wartości widocznych pod koniec wieku XIX i w okolicach roku 1912.

Sto lat temu, w trakcie tej najważniejszej rocznicy Skargowskiej, dziełem wciąż żywo komentowanym był artystyczny zamysł Wacława Szymanowskiego, zmierzający do ustawienia na Wawelu niezwyklej grupy rzeźbiarskiej: „Pochodu na Wawel”. W długim na 35 metrów ciągu majestatycznych postaci związanych z tym wzgórzem, w odwróconej chronologii osób podążających za przewodnią postacią Fatum, znalazł się i Skarga. Mimo że cała koncepcja była z rozmaitych względów krytykowana i wyśmiewana, w ówczesnych pismach i prasie ocena sylwetki jezuity była zazwyczaj wysoka. I choć, przykładowo, ocena Niewiadomskiego jest miażdżąca, znać w niej ból, że dotyczyć musi tej właśnie osoby:

Mamy go [Skargę — dop. K. S. O.] na wystawie naturalnej wielkości. Głowa z wyrazem silnie i jasno zaznaczonym, opiera się na czymś, co nie jest ani ciałem, ani draperią, jest niczym — nudną i skandalicznie bezkształtną masą. Masą nie tylko bez kształtu, ale i bez stylu¹¹.

Inni, podążając tropem dziesięcioleci trwających w zachwycie nad dziełem Matejki, wpatrują się nabożnie w kształt sylwetki jezuity:

Spojrzyj mu w oczy, w te straszne, otwarte oczy, a dreszcz uczujesz!... Jakże odmienny ma wyraz twarzy ten ksiądz — prorok, od księdza męczennika!... Nie idzie w ekstazie, za nim nie płynie tłum rozmodlony. Posuwa się jak widmo, przygnieciony ciężarem widzeń straszliwych. Pomyśl!... czy ci nic nie mówią przymknięte oczy Stanisława, otwarte oczy Skargi... A! zrozumiałeś!¹²

Nieco wcześniej inny publicysta zapisał:

Obłąkane jasnowidzeniem prawdy oczy Skargi idą za mną. Gdzie spojrzę, stoi przede mną ów nieszczęsny nasz prorok, którego ogromna postać góruje nad całą wystawą¹³.

Tych kilka fraz dotyczących konkretnego wytworu sztuki uzmysławia, z jaką mocą u wrót 1912 roku Skarga oddziaływał na Polaków. Jego obecność w dziele kontrowersyjnym, jakim był projekt Szymanowskiego, potrafiła działać kojąco, była też wyraźnie wskazywana jako istotna, zaś pozytywna ocena jego figury zwraca uwagę w wielu recenzjach.

Obchody 1912 roku nabrały znaczenia ogólnonarodowego, choć koncentrowały się w Krakowie, dawnej stolicy nieistniejącego państwa, nekropolii królów, miejscu pochówku samego Skargi, mieście, które w ramach galicyjskiej autono-

¹¹ E. Niewiadomski, *Pochód na Wawel Wacława Szymanowskiego*, Warszawa 1912, s. 14.

¹² K. Gliński, *Jeszcze myśl jakaś dziejowa...*, „Kuryer Warszawski” 1912, nr 90. Cyt. za: *Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel”*, Lwów 1912, s. 14.

¹³ (Alfa), *Pamiętam, byłem dwa lata temu...*, „Kuryer Warszawski” 1911, nr 313. Cyt. za: *Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel”*, s. 4.

mii mogło pozwolić sobie na więcej. Szczególnie widoczne jest to w konfrontacji z kształtem i zasięgiem obchodów w granicach pozostałych cesarstw, które przybierały formy daleko skromniejsze, koncentrujące się wokół uroczystości kościelnych¹⁴. Jednocześnie, polska prasa tamtego czasu regularnie informowała o inicjatywach Skargowskich realizowanych wśród amerykańskiej Polonii. Obok Krakowa, lokalne celebrowanie roku 1912 napotkać można w wielu galicyjskich miastach, w których zachowanymi do dziś śladami są przede wszystkim nadane właśnie wtedy nazwy ulic przechowujące imię i nazwisko królewskiego kaznodziei. Ta koncentracja szczególnie widoczna jest w kontekście analizowanego przeze mnie tematu w przemyślanych, w części precyzyjnie zorganizowanych inicjatywach, zmierzających do pozostawienia trwałych, artystycznych znaków pamięci o Skardze, które poprzez kolejne dekady i wieki mogłyby przypominać jego dzieło i sylwetkę.

Przed wszystkim, warto wspomnieć o pomysłe wybicia pamiątkowego medalu, kolejnego poświęconego Skardze, po dziele wykonanym w Wiedniu w roku 1884 z okazji poprzedniej rocznicy (podczas której obchodzono w Krakowie trzy wieki mijające od ufundowania: Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego). Rada Miasta Krakowa przegłosowała przyznanie funduszy na wybicie medalu i przekazała sprawę Towarzystwu Numizmatycznemu. Rozpisany przez nie konkurs wygrał Witold Bieliński (który zresztą po tym roku zaprzestał działalności na tym polu twórczości i opuścił Kraków). W jego pracy dopatrywano się plastycznych zbieżności z dziełami jego mistrza, Konstantego Laszczki. Gumowski w pracy tej widział „portret tego kaznodziei z XVI wieku o wyrazie niezmiernie silnym i podniosłym”¹⁵. Medale wybito w Wiedniu w niewielkim nakładzie 126 sztuk (1 złoty, 25 srebrnych, pozostałe brązowe)¹⁶. Kilka konkursowych projektów (w części autorstwa Bielińskiego) znajduje się do dziś w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, prezentując najczęściej wariacje zwycięskiego ujęcia profilowego. Stający do konkursu autorzy obierali też jako wzór dla sylwetki jezuitę rozpowszechniony niezliczonymi powtórzeniami graficznymi portret z krakowskiego Arcybractwa Miłosierdzia.

¹⁴ Więcej na temat obchodów roku 1912: K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy...*, s. 182–187, tam też wybór bogatej literatury, w szczególności tekstów z ówczesnej prasy. Temat ten, w obszernej, podzielonej geograficznie relacji, znalazł się też w „Kronice Powszechnej”, zob. *Uroczystości Skargowskie*, „Kronika Powszechna” 1912, nr 40, s. 231–242. Istnieją też szczegółowe rozprawy poświęcone lokalnym wymiarom tej rocznicy, por. m.in.: J. Kociuba, *Obchody rocznic Piotra Skargi w Jarosławiu*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2011–2012, t. 19, s. 327–337; T. Pudłocki, *Obchody roku Skargi w Przemysłu w 1912 r.*, „Rocznik Przemyski” 2004, t. 40, z. 3.

¹⁵ M. Gumowski, *Medale polskie z XXXIV tablicami*, Warszawa 1925, s. 162.

¹⁶ Medal dwustronny, bity, średn. 50 mm. Na awersie na otoku, w odcinkach napis: PIOTR SKRAGA * 1536 † 1612. Poniżej wizerunku sygnatura WITOLD BIELIŃSKI. Na rewersie: CHLUBIE NARODU / DOBROCZYŃCY UBOGICH / W 300. ROCZNICĘ ZGONU / Wdzięczny Kraków 1912. Sygnatury obiektów w zbiorach muzealnych oraz wybór literatury w: K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy...*, s. 196, por. też: A. Wiącek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1972, s. 261, 264; J. Strzałkowski, *Medale polskie 1901–1944*, Warszawa 1981, s. 71; T. Kwiatkowska, *Medale z lat 1890–1920 w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, Płock 1982, s. 21 i nast.

Odnowiona w latach osiemdziesiątych XIX wieku krypta Skargi¹⁷ w opisywanym roku jubileuszu została wzbogacona o popiersie kaznodziei. Jego autorem był Jan Tombiński, który wyraźnie wzorował się na biuście istniejącym wówczas już od ćwierćwiecza w krakowskim Parku Jordana. Nieco wyniosły w kształtach pierwowzorów w jego redakcji otrzymał nieco więcej lekkości i ekspresji. Umieszczone w pobliżu trumienki jezuita popiersie, pospołu ze stojącym kilkanaście metrów dalej posągiem wykonanym przez Sosnowskiego, przez dekady było tym rzeźbiarskim wizerunkiem, który oddziaływał na pamięć o Skardze, był też wielokrotnie kopiowany (repliki znajdują się między innymi w posiadaniu Arcybactwa Miłosierdzia i w kościele Matki Bożej Łaskawej w Warszawie)¹⁸.

Materiałne znaki pamięci o Skardze naturalną koleją rzeczy (zwłaszcza z uwagi na związki z postacią kaznodziei) musiały pojawić się i w stolicy Galicji — Lwowie. Ze wszech miar godną uwagi, wybijającą się na tle większości dzieł należących do naszego tematu, jest płyta pamiątkowa wykonana przez Lunę Drexlerównę dla katedry łacińskiej, odsłonięta na jej fasadzie w czasie wrześnieowych obchodów rocznicy roku 1912¹⁹. Przez wzgląd na miejsce i klasę dzieła można uznać tę właśnie płaskorzeźbę za najistotniejszy ślad tego roku, z którym, z uwagi na swój zasięg oddziaływania, może konkurować jedynie medal Bielińskiego.

Już same opisy uroczystości odsłonięcia, pełne emocjonalnych i egzaltowanych fraz, uzmysławiają stopień uczuć towarzyszących hasłu „Skarga” w tym czasie i miejscu. Przewodniczący komitetu rocznicowego, prof. Bronisław Gubrynowicz, powiedział przy tej okazji:

Niechaj [...] Skarga przemawia do dusz naszych z tej płaskorzeźby, niech wzrokiem swym ognistym w sercach naszych powypala ślady, niech da nam nowej mocy do przetrwania nieszczęść i niezmożonej siły do odzycia!²⁰

W innych źródłach znajdziemy równoległe sprawozdania:

„Objął wreszcie tablicę imieniem miasta w posiadanie prezydent, Józef Neumann, poprzedziwszy ten akt jędrnym, a silnym przemówieniem, gdy nagle z ust młodzieży zerwała się *Pieśń Legionów*. Podchwyciły ją zaraz kapele i wraz tłum na placu. Do tablicy poczęły cisnąć się gromady ciekawych, zresztą do samego wieczora była ona jakby obłożona”²¹.

Sam moment zdjęcia zasłaniającej płytę płachty materiału również nabiera znaczeń wymykających się doznaniom zmysłowym:

¹⁷ J. Rejowicz, *Grób Skargi*, Kraków 1912, s. 11.

¹⁸ O istnieniu innych może świadczyć choćby przechowywany w krakowskim Archiwum Prowinji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego list ks. Henryka Szumana z parafii w Starogardzie Gdańskim (z września 1936), w którym zwraca się z prośbą do Towarzystwa ks. Piotra Skargi o udostępnienie popiersia dla wykonania kopii (ATJKr 2524 nr 229).

¹⁹ A. Schröder, *Piotr Skarga w malarstwie (szkic pobieżny)*, „Kronika Powszechna” 1912, nr 37–38, s. 181.

²⁰ *Rocznica Piotra Skargi we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1912, nr 225, s. 5.

²¹ *Uroczystości Skargowskie*, s. 238.

I ukazał się w słońcu, wyszedł niejako ku nam w jasnych promieniach, natchniony kaznodzieja — prorok. Piękne jest zaiste w całym tego słowa znaczeniu dzieło Luny Drexlerówny²².

Kształt niezachowanej do naszych czasów płyty przekazują nieliczne zdjęcia, jak również okolicznościowa kartka pocztowa, wydana przed uroczystościami we Lwowie²³.

Młoda lwowska rzeźbiarka przekroczyła szereg ograniczeń, które w post-matejkowskim okresie twórcy bezwiednie przyjmowali i stosowali. Mimo że Skarga w jej ujęciu może kojarzyć się z malarską wizją krakowskiego malarza, głównie poprzez nieuniknione, wynikające ze sposobu „czytania” dwuwymiarowych dzieł ustawienie postaci widocznej w swoim lewym profilu, stopień ekspresji i stylowych innowacji odległy jest równolegle tworzonym dziełom. Jej Skarga, stojący na lekko zarysowanej ambonie w przezroczu arkady, pełny siły i zdecydowania poprzez gest zaciśniętych pod brodą dłoni, staje się istotnie gorejącym Słowem prorokiem, zupełnie w jak przewodniej figurze retorycznej pogrzebowego kazania Birkowskiego²⁴. Diagonalne linie odrzuconego płaszcza mogą kojarzyć się z anielskimi skrzydłami. Użyta w architektonicznym obramieniu symbolika, wraz z cytatem z *Kazań sejmowych* perfekcyjnie komponuje się z tą właśnie postacią: silną, dominującą i skupioną²⁵. Tworząc nieco później podobną płytę na zamówienie lwowskich jezuitów, autorka mocniej zaakcentowała prostotę postaci Skargi, zamkniętej w regularnej arkadzie, już nie tak zdobnej, wprowadzając dodatkowo element narracji na płycinie ambony: rajska scenę wypędzenia prarodziców²⁶. Ten eschatologiczny element, zestawiony z postacią narodowego proroka, jest w jego ikonografii absolutnym wyjątkiem²⁷.

We Lwowie część lokalnych obchodów miała miejsce w kościele dominikańskim, gdzie przed ołtarzem ustawiono „wśród sztandarów popiersie Skargi,

²² Tamże, s. 237.

²³ Wydana przez Komitet Obchodu Skargowskiego we Lwowie, wydrukowana u Rippera w Krakowie, zob. J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 2, Paryż 1991, s. 65 (il. 128).

²⁴ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część druga: Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 432.

²⁵ PIOTR SKARGA / BOŻE MIŁOŚNIKU JEDNOŚCI SPUŚĆ / IM DUCHA ZGODY I JEDNOŚCI MIŁOŚCI, SPRAW / ABY WSZYSCY BYLI JAKO MAŻ JEDEN, / JEDNEJ MYŚLI I RADY NA DOBRO / KOŚCIOŁA I LUDU TWEGO! KAZANIA SEJMOWE / *1536* 1912 †1612†.

²⁶ Współgra z nią napis wyryty na płycie: *1536* PIOTR SKARGA +1612+ / UMIE BÓG ODMIENIĆ WYROKI SWOJE JEŚLI / MY ODMIENIM ZŁOŚCI NASZE + POKUTUJMYŻ / A WRACAJMY DO BOGA NASZEGO A ON SAM / ULECY RANY NASZE JAKO MÓWI: OŻYWI NAS / A PO DWU DNIU TRZECIEGO DNIA WZBUDZI NAS.

²⁷ Co zresztą może prowadzić do rozważań na temat Skargi jako swoistej karykatury kapłana, zbudowanej w XIX wieku, który częściej wolał w nim widzieć patriotę, niż duchownego, narodowego wieszczą, niż duszpasterza. Zob. K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy...*, s. 257.

białe, o przejmującym wyrazie oblicza”²⁸. Tego typu figury, popiersia i portrety były przy tej okazji tworzone i eksponowane, co potwierdza przypadek Dąbrowy Górniczej. W zbiorach Ludwika Grzebienia SJ znajduje się reprodukcja fotografii z tamtejszych obchodów rocznicy 1912 roku, na której widoczna jest niewielka figura ustawiona pośród kwiatów i świec, wyobrażająca Piotra Skargę. Najprawdopodobniej gipsowa lub drewniana, była pokryta realistyczną polichromią, ukazywała jezuitę w postawie stojącej, z krucyfiksem w prawej i zamkniętą książką w lewej dłoni²⁹. Posążek ten łączy się z zachowaną do naszych czasów pamiątką rocznicy w duchowej stolicy Zagłębia: bardzo podobnym, wykonanym najprawdopodobniej w piaskowcu wizerunkiem, który znajduje się do dziś na ścianie kaplicy Sanktuarium NMP Anielskiej Pani Dąbrowy Górniczej i Matki Zagłębia³⁰.

Najprawdopodobniej w roku 1912 powstało popiersie Piotra Skargi, autorstwa Władysława Mazura³¹. Znanе są jego egzemplarze znajdujące się dziś w posiadaniu oo. jezuitów w Starej Wsi i Nowym Sączu, jak również wersja pochodząca z sali posiedzeń Rady Miejskiej Jarosławia, przechowywana w tamtejszym Muzeum. Mimo pewnych potknięć (zbyt nisko wyrzeźbione oczy), oblicze zgodne jest z dominującym wzorcem Matejkowskim i prezentuje schemat tradycyjny, nieco ekspresyjny w detalu. Interesująca przy tej okazji jest historia popiersia sądeckiego, które w początkach obecnego wieku zostało poważnie uszkodzone w czasie burzy, poddane konserwacji nie wróciło na swoje miejsce na narożniku kompleksu zabudowań jezuickich, zastąpione zostało w 2004 roku piaskowcowym popiersiem, w zamierzeniu kopią, jednak znacznie prostszą od pierwowzoru.

W trakcie badań skupiających się na prasie roku 1912, jak również późniejszej rocznicy z 1936 roku) udało mi się natknąć na wiele różnorodnych wizerunków Piotra Skargi, będących nie tylko prostymi reprodukcjami dzieł z jego wyobrażeniami (z dominującym ujęciem Matejki, jak i portretem z Arcybractwa Miłosierdzia i posągiem Tomasza Oskara Sosnowskiego), ale i tworzonymi na ich bazie redakcjami rysunkowymi i graficznymi, niekiedy oryginalnymi poprzez od-

²⁸ *Uroczystości Skargowskie*, s. 238.

²⁹ Nieprawidłowe proporcje poszczególnych elementów (zwłaszcza dużej głowy) mogą przemawiać za doraźnym dostosowaniem korpusu innej figury na potrzeby rocznicy. Nietypowe (choć trafne) ujęcie ikonograficzne uzupełniono umieszczoną na podeście tabliczką z odpowiednim podpisem.

³⁰ Figura wykonana z piaskowca, ok. 1,2 m wysokości. Na płycie pod nią ryty napis: ŚWIĘTOBLIWEMU KSIĘDZU / PIOTROWI SKARDZE / PROROKOWI NARODU POLSKIEGO / OPIEKUNOWI SIEROT / UR. 1532+1612. NA UCZCZENIE / 300 LETNIEJ ROCZNICY JEGO ŚMIERCI / OBCHODZONEJ W TYM KOŚCIELE 1912 R.

³¹ Wątpliwości co do daty wysunęła Kociuba, zauważając że do 1918 roku Mazur przebywał w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie opis uroczystości patriotycznych z roku 1916 wskazuje jednoznacznie, że popiersie Skargi znajdowało się już wówczas w Nowym Sączu na narożniku zabudowań jezuickich. Z uwagi na istniejącą na cokołach egzemplarzy ze Starej Wsi i Nowego Sącza datę 1912 można przyjąć, że mimo trudności natury geograficznej, dzieło powstało z okazji tej właśnie rocznicy. Por. J. Kociuba, *Obchody rocznic Piotra Skargi w Jarosławiu...*, s. 332.

mienne źródła inspiracji lub przerysowanie form, niekiedy karykaturalne. Pośród tego zasobnego zbioru uwagę zwraca rysunek z satyrycznego pisma „Djabeł”, będący między innymi zjadliwym komentarzem na uciążliwą dominację Żydów w kręgach handlu krakowskiego. Dialog prowadzony przez Piotra Skargę i prezydenta Juliusza Leo dotyczy tego właśnie tematu, jak i entuzjazmu włodarzy wobec trwającego podówczas powiększania obszaru Krakowa o nowe dzielnice³².

Warto wspomnieć też o charakterystycznej, rzadkiej dziś karcie pocztowej wydanej w Bochni (przez oficynę „Stella”), na której znalazł się nietypowy wizerunek Skargi, będący dziełem Floriana Cynka. Zakonnik stoi frontalnie na ambonie, oprócz różańca posiadając jeszcze atrybuty w rodzaju biretu i trzymanej w lewej dłoni księgi. Banalne kompozycyjnie, operujące nieco wymuszoną symboliką krucyfiksu i zgaszonej świecy, przedstawienie to jest — podobnie jak miało to miejsce w dziełach Luni Drexler — pewną próbą oderwania się od dotychczasowych reguł ikonograficznych, co widoczne jest też w ukazanej postaci: człowieka starszego, o długich siwych włosach, o raczej słusznej tuszy.

Obok wskazanych wyżej dzieł plastycznych zetknąć możemy się też z innymi, nie mającymi aż takich walorów, w rodzaju pamiątkowej tablicy wmurowanej w Krakowie w siedzibie Arcybractwa³³, napotkamy też ideę „niematerialnego pomnika”, mającego być przedłużeniem dzieła Skargi. Dała ona impuls do zrealizowania kolejnego dzieła miłosierdzia, na miarę potrzeb nowych czasów. Miała nim stać się bursa dla młodzieży kształcącej się w Krakowie do zawodów rzemieślniczych (wpływy za czynsz miały finansować jednocześnie dom dla terminatorów). Akcja zbierania funduszków na to dzieło zbiegła się z rocznicą roku 1912, uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod ten „żywy” pomnik jezuita zostało włączone w program oficjalnych obchodów (budynek przy ul. Skarbowej 4 został ukończony znacznie później, dopiero w 1929 roku). W okolicznościowym druku inicjatorzy przedsięwzięcia podawali argumenty przemawiające za celnością tej koncepcji, przebija z nich głęboka wola zatrzymania młodzieży w kraju (wobec kolejnych fal emigracji, mocno odczuwanych w tym czasie) i dania krajowi pracowników wyedukowanych w duchu katolickim, wolnych od „wpływu kultury destrukcyjnej, albo obcej i wprost szkodliwej naszemu narodowi i katolickiemu pierwiastkowi”³⁴. Refleksja, jakże często obecna dziś, w kontekście masowego

³² [Otworzyli mą trumnę... *Spojrzą więc na Kraków*], „Djabeł” 1912, nr 19 z 1 października, s. 4–5. Tekst pod rysunkiem głosi: „Skarga: Otworzyli mą trumnę... Spojrzę więc na Kraków / I dawnemu rynkowi przyglądnę się z bliska. / Przebóg! azali niema tu więcej Polaków? / Po murach same tylko żydowskie nazwiska. / Stary ratusz ofiarą padł wandalskiej ręki, / z odwachu mnie dochodzą cudzoziemskie dźwięki... / Prezydent: Ojczy Skargo! na rynek zamknij swoje oczy, / Gdy cię razi. Chodź za mną w inne miasta strony / A serce ci z radości napewno wyskoczy / Kiedy ujrzysz asfalty, garaż, Drobnieriony... / Tam czasami nawet możesz spotkać i Polaków. / Requiescat stary Kraków – vivat Wielki Kraków!”

³³ *Encyklopedia Krakowa*, J. Kozłowska-Miroch, I. Pisiewicz, M. Poniewierska i in., Warszawa 2000, s. 901, jako ilustracja hasła „Skarga”. Zob. też: *Kult Ks. Skargi w Chyrowskim kościele*, [w:] T. Bzowski, *Skargowskie pokłosie...*, s. 93 i nast.

³⁴ Cyt. za: M. Kuznowicz, *Jak najpożyteczniej uczcić Jubileusz Skargi*, Kraków 1912, s. 8.

stawiania pomników³⁵, w powszechnym osądzie mało potrzebnych, obecna była i w tamtym czasie, stąd myśl o trwałości tej inicjatywy:

Postawiony Skardze w ten sposób pomnik żywy sprawi, że jubileusz nie przejdzie, jak wiele ich już w naszych czasach przeszło, bez głębszego, szerszego, trwalszego pożytku dla społeczeństwa, a dla ducha, myśli, zasług Skargi chyba najgodniejszy³⁶.

Wiek później pamięć o Skardze miała okazać się ledwie cieniem swego dawnego stanu. O ile w czasie rocznicy 1936 roku uroczystości nabrały charakteru państwowego (z patronatem prezydenta Mościckiego), to swój specyficzny charakter zawdzięczały również nadziejom na beatyfikację zakonnika. Choć prorocтва Skargi miały dopełnić się w mroku rozbiorów, ich rys optymistyczny — nadzieja na przezwycięzenie fatum i odrodzenie Ojczyzny, wypełniło się na oczach żyjących. Nic dziwnego, że w przededniu II wojny światowej, w opisie obrazu *Kazanie Skargi* w albumie reprodukcji dzieł Jana Matejki, obok zwyczajowego w takim miejscu fragmentu sejmowych kazań, pojawił się tekst będący komentarzem do ideologicznego wymiaru i znaczenia tego dzieła:

Puszczenie tej wróżby–groźby mimo uszu, zapłaciła Polska długą niewolą, ale znać pokuta Jej była szczerą, głęboką i oczyszczającą, skoro, trzykroć rozgromiona, dźwignęła się i dziś jest wolna — wolna — wolna!³⁷

Mimo tego spokoju sumień, bez trudu znajdziemy w 1936 roku (i tuż po tej dacie) Skargowskie pamiątki i „pomniki”, w rodzaju eleganckiej tablicy z ulicy Siennej w Krakowie³⁸, z reliefowym wizerunkiem wykonanym przez Karola Hukana czy pokaźną, już bez podobizny, tablicę odsłoniętą przez prezydenta Ignacego Mościckiego w bramie wjazdowej prowadzącej na warszawski Zamek³⁹.

³⁵ Myśl ta dotyczy zwłaszcza monumentów najbardziej charakterystycznych dla współczesnych dziejów Polski: niezliczonych pomników Jana Pawła II. Właśnie w konfrontacji z nimi najczęściej dawało się słyszeć głosy nawołujące do realizowania znaków opartych na tworzeniu i działalności różnorodnych fundacji, inicjatyw i stowarzyszeń.

³⁶ Cyt. za: M. Kuznowicz, *Jak najpożyteczniej uczcić Jubileusz Skargi*, s. 4. Por też: *Na żywy pomnik Piotra Skargi. Dom dla młodzieży rękodzielniczej imienia Piotra Skargi*, pismo ulotne: ATJKr 1272 nr 34–35.

³⁷ M. Szukiewicz, *Arcydzieła mistrza Jana Matejki [Album arcydzieł mistrza Jana Matejki]*, Kraków 1939, s. [5].

³⁸ X· PIOTR SKARGA T· J· / WIELKI SŁUGA BOŻY / WIERNY SYN OJCZYZNY / PROROCZY KAZNODZIEJA / PISARZ I WYCHOWAWCA NARODU / W DOMU TYM UCZYNIŁ SIEDZIBĘ / WIEKOPOMNYCH DZIEŁ / MIŁOŚCI BLIŹNIEGO / ZAŁOŻONYCH W LATACH 1584 I 1587 / TO JEST / ARCYBRACHTWA MIŁOSIERDZIA / I BANKU POBOŻNEGO / NIOSĄCYCH TRWALE POMOC / POCIECHĘ I ULGĘ / DLA UBOGICH KRAKOWA / TĘ TABLICĘ JAKO DOWÓD WDZIĘCZNEJ PAMIĘCI / POŁOŻYŁ ZARZĄD MIEJSKI R· P· 1938·

³⁹ F. Paluszkiwicz, *Jezuici w Warszawie. Przewodnik — informator*, Warszawa 1998, s. 10; J. Pawelski, *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937, s. 7; K. Bisztyga, *Książd Piotr Skarga miłośnik ludu, Ojczyzny, Kościoła*, Kraków 1936, s. 12.

Czas, który przyszedł ledwie kilka lat później, rzeczywistość kolejnej zależności, miał być dla Skargi okresem uwiadu. Jego obecność została tuż po wojnie zaznaczona w strukturze nazw ulic bardzo wielu miast położonych na ziemiach „odzyskanych”, co wynikało z przenoszenia przedwojennego kanonu tychże (dostosowanego oczywiście do przedstalinowskich realiów). Później nastąpiła cisza. Przy odbudowie królewskiej siedziby w stolicy nie odtworzono wspomnianej wyżej płyty. Brak Piotra Skargi w oficjalnych emisjach znaczków (mimo serii związanych z malarstwem), nie ma znaczących i powstających w oficjalnym obiegu dzieł sztuki. Sgraffito na „konwiktach” przy warszawskim rynku jest jedynym takim dziełem. Jezuita pojawił się jako jeden z istotnych elementów lokalnej historii na wrotach kościoła jezuitskiego w Jarosławiu, wykonanych przez Stanisława Lenara, zaś w latach 80. trzy emisje medali wpisały się w proces przypominania o jego osobie.

W okresie po 1989 roku nie widać większego zainteresowania postacią kaznodziei. Warto odnotować, że podobnie jak rozmaite, zakazane wcześniej tematy, objawił się w uzupełnianym pospiesznie zasobie pomnikowym III Rzeczypospolitej: w 1996 roku w swym rodzinnym Grójcu (autorstwa Andrzeja Renesa), pięć lat później na placu Marii Magdaleny w Krakowie (dzieło Czesława Dźwigaja). Na ile rok 2012 zmienił ten stan? Na ile zainteresowanie postacią jezuitę i wynikające z niego kreacje plastyczne przypominają stan sprzed wieku?

Dla wielu szokującym odkryciem jest fakt, że o Skardze przypomnieli sobie, prawdopodobnie w efekcie przygotowań do jubileuszu roku 2012, internauci. Trudne do ogarnięcia, sklasyfikowania i uporządkowania zjawisko internetowych „memów” miało dotknąć również kwestii jego wizualnej obecności w powszechnej wyobraźni. Mem najczęściej jest obrazkowym komentarzem do bieżących zdarzeń, które dają początek eksplozji mniej lub bardziej oryginalnych wytworów opartych na skojarzeniach, kalamburach, absurdalnym humorze. Do ich odczytania konieczna jest znajomość bieżących i aktualnie eksploatowanych kodów popkultury (czy też może bardziej: kodów społeczności internetowych)⁴⁰. Mem jest nieustającą zabawą kodami, skojarzeniami, wiodącymi aktualnie hasłami, charakterystycznymi gagami, postaciami, grymasami twarzy i może być łatwo przystosowany do każdego nowego motywu. Nasz kaznodzieja objawił się w tego rodzaju nieskomplikowanej „twórczości” w swoim wizerunku pochodzącym z *Kazania Skargi* Matejki. Kreacje te nawiązują swym przewodnim hasłem do upozowania postaci na tym płótnie, kojarzącym się z przygotowaniami do efektownego salta, wykonywanego przed królewskim dworem⁴¹. Do tej właśnie, spontanicznej i spe-

⁴⁰ Więcej na temat specyfiki i roli memu czytają: M. Zaręba, *Memy internetowe (2010–2011)*, „Media i Społeczeństwo” 2012, nr 2, s. 60–73.

⁴¹ Wytwory te — obok innych, będących komentarzem związanym z historią i kulturą, opartych na dziełach sztuki wchodzących w skład domeny publicznej — czekają na swoje omówienie. Być może, powstanie ono w roku 2013 po części jako efekt październikowego, łódzkiego kongresu. Stałym problemem, wiążącym się z nimi jest ściśle przytoczenie kształtu i wymowy tych memów — powód stanie się jasny dla każdego, kto zaryzykuje ich wyszukanie na popularnych portalach gro-

cyficznej kategorii „dzieł” należy przeróbka logo roku 2012, wykonana przez jednego z uczestników łódzkiego Kongresu⁴².

Zasięg oddziaływania danej postaci, w tym wypadku Skargi, jest znakomicie odzwierciedlany poprzez działania w obszarze wytworów plastycznych, podejmowane w kręgach oficjalnych, państwowych lub samorządowych. Spojone są najczęściej z inicjatywami wiążącymi się z powstawaniem dzieł o charakterze monumentalnym (np. pomnik) lub niewielkich, aczkolwiek powszechnych (np. znaczek, pomnik). Zarówno w jednej, jak i drugiej kategorii obecność jezuita została w 2012 roku zaznaczona, aczkolwiek skala efektów jest zbieżna z wyczuwalną, inną już rolą kaznodziei sto lat po szalonym roku 1912.

Wydawało się, że po wspomnianych już monumentach, wzniesionych w Grójcu i Krakowie, kwestią czasu była realizacja kolejnego pomnika. Pretekst roku 2012 był dla tego celu idealny. Przegląd miejsc, z którymi związany był jezuita, wskazywał na brak takiej formy upamiętnienia w Warszawie, wszelako charakterystycznym rysem współczesności stało się przejęcie tej inicjatywy przez podmiot w skali miasta niewielki, związany ze stawianą na cokole postacią patronatem. Wzmiankowane dzieło wykonane zostało na zamówienie Katolickiego Zespołu Edukacyjnego w Warszawie, noszącego właśnie imię Piotra Skargi. Autorem figury jest Janusz Tałuć, który z pomocą swojej córki, Karoliny, stworzył kolejne (po wcześniejszym o parę lat popiersiu, eksponowanym wewnątrz) dzieło rzeźbiarskie przeznaczone dla KZE⁴³. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe pomnik nie imponuje swymi rozmiarami, sposobem wykończenia i formą. Wpisuje się w klasyczny schemat stojącej na prostopadłościennym cokole figury, trzymającej w prawej dłoni grubą księgę, wskazującej coś drugim ramieniem.

Rok 2012 przyniósł też uzupełnienie w zakresie obecności Skargi w oficjalnych emisjach znaczków pocztowych. Ten brak wyczuwalny był już w okresie przedwojennym. Komitet Skargowskich obchodów roku 1936 starał się wtedy bez sukcesu o włączenie tej postaci w poczet upamiętnionych na znaczkach⁴⁴. Również później, mimo serii walorów wiążących się choćby z upowszechnianiem nowoczesnej sztuki, w tym malarstwa Matejki, postać jezuita nie znalazła się na walorach oficjalnych⁴⁵. W czterechsetlecie zgonu Skargi Poczta Polska udo-

madzających memy i umożliwiających ich tworzenie, typu kwejk lub de motywatory, lub odnajdzie je przez którąkolwiek wyszukiwarkę grafiki, wpisując jako szukane hasło: skarga + salto.

⁴² K. S. Ożóg, *Orzeł biały na tle mroków nocy...*, il. LV.

⁴³ Pierwszym jest niewielkie popiersie Skargi odlane z brązu, znajdujące się już od kilku lat w tej szkole.

⁴⁴ *Znaczków z podobizną ks. Skargi nie będzie*, „Dziennik Wileński” 1936, nr z 20 XI.

⁴⁵ Poczta narodową, która jako pierwsza wydała znaczek z podobizną Skargi, była poczta litewska. Wydrukowała ona w 2004 roku, na 425 rocznicę utworzenia Akademii Wileńskiej, walor z widokiem na uniwersytecki Dziedziniec Skargi z dwoma niewielkimi portretami: Stefana Batoro oraz Piotra Pawęskiego (dla którego wzorem stał się portret „rektorski” z końca XVII wieku, pochodzący z Akademii). Wśród walorów nieoficjalnych do 2012 roku znane były emisje z 1912 roku (tzw. „walor chyrowski”) oraz z roku 1988 („Poczta Solidarność” — seria „Wierni Bogu i Ojczyźnie”), obie wzorujące się na ujęciu Matejkowskim.

stąpiła znaczek o nominale 1,55 zł z fragmentem „Kazania Skargi”, kadrującym część sylwetki jezuita, autorstwa Krzysztofa Bulika⁴⁶. Koperta pierwszego dnia obiegu (FDC) posiadała nadruk z reprodukcją całego obrazu, gradientowo rozjaśnionego w części adresowej, w której odpowiednie miejsce wkomponowywał się znaczek. Okolicznościowy datownik zawierał informacje o czasie emisji i jej okolicznościach⁴⁷. Podobnie jak w przypadku pomnika z Warszawy, dość schematycznego w swoich formach, o względnie niewielkiej skali i sile oddziaływania, znaczek z 27 września 2012 roku nie wnosi swą formą wiele nowego. Wykorzystanie najbardziej oczywistego wizerunku Skargi stanowi znakomite podsumowanie tego czasu: świadomie wybierającego wtórność i rezygnację z jakichkolwiek nowych form.

Spośród inicjatyw wiążących się z artystyczną spuścizną poprzednich wieków, warto odnotować odnowienie popiersia znajdującego się w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Warszawie. Konserwacja została wykonana w Toruniu, pod kierownictwem Piotra Niemcewicza i w jej efekcie biust autorstwa Tombińskiego, będący duplikatem wspomnianej wyżej rzeźby pochodzącej z roku 1912, został wyeksponowany w nawie (wcześniej znajdował się w kryptach kościoła). Inicjatywa ta była kolejną w ciągu prac akcentujących przeszłość miejsca, po drzwiach wykonanych przez Igora Mitoraja na 400-lecie rozpoczęcia budowy świątyni (w czym miał swój udział i Skarga).

Niezwykle trudno jest zebrać informacje o pomniejszych dziełach powstałych i wciąż powstających z okazji tej rocznicy. O fakcie ich wykonywania, niezrządkiem z inicjatywy samych artystów, świadczyć może obraz ofiarowany krakowskim jezuitom, dzieło Adama Mamczura. Ekspresyjne i szkicowe dzieło, w którym popiersie Skargi zostało zbudowane ciągiem szybkich i grubych pociągnięć pędzla, przy pomocy kontrastowych kolorów odchodzi od schematów, do których przyzwyczaiły nas poprzednie wieki. Odniesienia do tradycyjnej ikonografii prowadzą się co najwyżej do oblicza, okolonego długimi włosami i zarostem, z masywnym nosem. W pewien sposób kojarzy się ono z ujęciem Matejkowskim, choć odejście od „kanonicznej” siwizny dało postaci kaznodziei wiele siły i odczuwalnej żywości.

Rok tej rocznicy, obchodzonej w diametralnie innych warunkach społecznych i ekonomicznych, nie mógł przynieść tak szerokich i żywych komentarzy, jakie spotykamy bez większego trudu w prasie sprzed wieku. Warto z pewnością zauważyć numer pisma „Jezuici” z grudnia 2011 roku, o tytule przewodnim *Skarga dzisiaj*, poświęcony w części recepcji osoby i dzieła Piotra Pawęskiego⁴⁸. Lokalne

⁴⁶ Nakład 300 tys. sztuk, format 31,25x43 mm, papier fluorescencyjny, 50 znaczków w arkuszu. Informacje za filatelistyczną podstroną portalu Poczty Polskiej: <http://www.poczta-polska.pl/znaczkilpl/index.php> (dostęp: 27 grudnia 2012).

⁴⁷ ROK / PIOTRA / SKARGI / KRAKÓW I / 27.09.2012

⁴⁸ Na okładce, co warto zaznaczyć, wyeksponowano fragment malarskiego szkicu Piotra Stachewicza, będącego projektem mozaiki wykonanej dla bazyliki jezuitów na Wesolej w Krakowie,

obchody rocznicy koncentrowały się wokół miejsc związanych z działalnością naszego kaznodziei oraz placówek jezuickich. Uroczyste msze i towarzyszące im celebracje, inscenizacje, deklamacje lub naukowe odczyty organizowane były od września 2011 roku po grudzień roku następnego. Warto w tym miejscu wspomnieć o interesującym zdarzeniu, które miało miejsce 9 listopada w Kłodzku. Po mszy celebrowanej przez lokalnego ordynariusza (jak również w kolejnej części obchodów tego dnia, która odbyła się w Muzeum Ziemi Kłodzkiej) miał miejsce teatralny popis warszawskiego aktora, Jana Krzysztofa Szczygła, który wcielił się w postać Skargi, prezentując (między innymi z ambony) obszernie fragmenty kazań jezuitę. Znakomicie ucharakteryzowany, ekspresyjny w swej grze: mimice, gestach, sposobach poruszania się i mówienia, Szczygł stał się kolejnym wcieleniem Ludwika Solskiego, który w 1936 roku elektryzował szeroką publiczność swoimi interpretacjami pism Skargi⁴⁹.

W roku 2012 miało miejsce kilka konferencji naukowych poświęconych Skardze, warto odnotować trzy największe: w Krakowie, Wilnie i Łodzi. Chronologicznie pierwsza miała miejsce 14–15 maja w jezuickiej Akademii Ignatianum. Czterdzieści trzy referaty podzielone na kilka paneli obejmowały szeroko pojętą uniwersalność myśli bohatera konferencji, specyfikę jego myśli teologicznej i homiletycznego kunsztu, jego koncepcję patriotyzmu, aspekty pedagogiczne jego dzieła, jak i sposoby odczytywania jego dzieł. W porównaniu z dwiema późniejszymi konferencjami, krakowską cechowała duża różnorodność poruszanych tematów, jednak kłopotliwe mogło być ich skumulowanie w dwóch równoległe toczonych panelach. Ważnym spotkaniem, w niezwyklej atmosferze kolejnego miejsca związanego z życiem Skargi, była konferencja zorganizowana 11–12 października na Uniwersytecie Wileńskim. Miała już odczuwalnie węższy charakter, w którym dominowało ujęcie z perspektywy historyków i literaturoznawców. Organizatorzy zaplanowali też dużo spokojniejszy harmonogram, z siedemnastoma referatami. Interesująca była konfrontacja spojrzenia referentów z Polski (stanowiących większość) z badaniami naukowców litewskich, jak również bardzo liczny udział gości i słuchaczy oraz zainteresowanie lokalnych mediów. Ostatnim tak szerokim naukowym spotkaniem była trzydniowa (24–26 października) konferencja w Łodzi, efekt działań filologów z uniwersytetów: Łódzkiego i Szczecińskiego. Jej wybitnie literaturo- i językoznawczy charakter kontrastował z pozostałymi omówionymi spotkaniami naukowymi.

z postacią Skargi. Wewnątrz znalazł się też, warty odnotowania, swoisty „mem”, w którym w Sanderowskiej grafice z połowy XVIII wieku Skardze dorysowano iPoda z czerwonymi słuchawkami. Swoistym ciągiem dalszym był lutowy (2012) numer „Posłańca Serca Jezusowego”, w którym na tylnej okładce umieszczono fotografię odpowiedniego fragmentu wspomnianej wyżej mozaiki (ujęcie wykonane przez autora niniejszego tekstu).

⁴⁹ *Ożywione dzieło matejkowskie. „Kazanie Skargi” w Teatrze Narodowym*, „Express Poranny” 1936, nr z dnia 13 września. Por. też: J. Warszawski, *Obchód jubileuszowy w stolicy*, [w:] *Duch Skargi w Polsce współczesnej księga pamiątkowa obchodu czterechsetlecia urodzin księdza Piotra Skargi w Warszawie 1636–1936*, Warszawa 1937, s. 24 i nast.

Podobnie jak przed stu laty ukazało się wiele wydawnictw dedykowanych Piotrowi Skardze, wznowienia jego biografii, szczegółowe studia i opracowania naukowe. Nowością stał się film dokumentalny o Skardze w reżyserii Jarosława Mańki i z główną rolą odtwarzaną przez Wojciecha Rybczyńskiego, powstały na zamówienie TVP Kraków. Wszystkie te wysiłki były jednak jedynie cieniem entuzjazmu, jaki towarzyszył Skardze wiek wcześniej. Prawdopodobnie nie ma już powrotu do jego znaczenia, wymiaru symbolu, jakim się stał. W rzeczywistości, w której się znaleźliśmy, jezuita ten nie jest już potrzebny. Choć stan ten mogą nieco zmienić rozpoczęte wiosną 2013 roku prace komisji przygotowujących na poziomie Archidiecezji Krakowskiej jego proces beatyfikacyjny, trudno dziś spodziewać się, że ukaże się kompletna edycja jego dzieł. Zapewne też nikt nie będzie mu już dedykował pełnych emfazy dramatów, opowiadań i poematów. Pozostanie on jedynie, a może aż, kluczowym elementem, który będzie pomagał Polakom w odpowiedzi na fundamentalne pytania o ich tożsamość, kondycję, wymiar i znaczenie słów od pokoleń najważniejszych dla zdefiniowania siebie w kategoriach narodowych.

Kazimierz S. Ożóg

Remembrance of the Years 1912 and 2012: The Artistic Fruit of two Skarga Anniversaries (visual arts)

(Summary)

The text deals with the fragmentary issue of Piotr Skarga's iconography which is the artistic legacy of the anniversaries celebrated in 1912 and 2012. The remembrance of this Jesuit's death one hundred years ago stirred up many emotions. It was visible in, for instance, mass manifestations, books, theatre performances or the creations of fine arts. In the reality of the beginnings of the 20th century, what was important was the impact of the image created by Jan Matejko as well as its ideological, virtually mystical, background. This jubilee, celebrated one hundred years ago, has left numerous traces in the arts, some of which have not been retained to this day. The medal by Witold Bieliński; the bust sculptured by Władysław Mazur and Jan Tombiński; or the exquisite bas-relief by Luna Drexler on the Lvov Latin Cathedral were characteristic of those times. However, the level of those works is contrasted with the quality and number of creations dedicated to Skarga during the last anniversary. Both the postage stamp issued by the Polish Postal Service as well as the monument unveiled at the Warsaw Catholic School are not really original. In 2012, Skarga was mentioned most frequently on the Internet, in the forms of memes, which were often obscene and inappropriate.